

# Antonina Obrębska-Jabłońska

---

## O podstawie tekstowej przekładu "Pana Tadeusza" na język białoruski przez Bronisława Taraszkiewicza

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 17-18, 217-222

---

1982-1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Antonina Obrębska-Jabłońska*

O PODSTAWIE TEKSTOWEJ  
PRZEKŁADU *PANA TADEUSZA* NA JĘZYK BIAŁORUSKI  
PRZEZ BRONISŁAWA TARASZKIEWICZA

Pierwszy pełny przekład *Pana Tadeusza* na język białoruski, dokonany w polskich więzieniach przez Bronisława Taraszkiewicza — obrońcę praw wolnościowych mniejszości białoruskiej, wybitnego działacza na polu oświaty, a wyrosłego w kręgu kultury polskiej i polskiej myśli postępowej — jest świadectwem silnych związków kulturowych obu narodów, niezależnie od różnic ideowych dzielących przedstawiciela inteligencji białoruskiej, komunistę i wrogie mu sfery rządzące II Rzeczypospolitej. Taraszkiewicz (ur. w 1892 r.) łączył wykształcenie uniwersyteckie i rozległą kulturę humanistyczną z wielkim zaangażowaniem politycznym na polu obrony swobód konstytucyjnych ludu białoruskiego, którego się czuł nieodrodnym synem. Jako działacz oświatowy, rzecznik mniejszości białoruskiej w sejmie oraz jako organizator białoruskiej Hromady, wszedł Taraszkiewicz w ostry konflikt z władzami polskimi. Oskarżony o działalność wywrotową, dwukrotnie aresztowany i osadzony za komunizm, przebywał w ciągu pięciu lat z górą w różnych więzieniach (m. in. we Wronkach), a w końcu — najdłużej — w Grodnie, skąd po skazaniu na osiem lat ciężkiego więzienia wyjechał do ZSRR w ramach wymiany więźniów politycznych.

Czas pobytu w więzieniu przeznaczał Taraszkiewicz na pracę umysłową, przede wszystkim zaś na tłumaczenie *Pana Tadeusza*. Sześć zeszytów przekładu, ukończonego w styczniu 1932 r. w Grodnie przekazał pierwszej żonie, Wierze Andrejewnie celem sporządzenia kopii. Odpis, zrobiony przez Leontiusza Limanowskiego, dawnego ucznia gimnazjum białoruskiego w Radoszkowiczach (miejsce zamieszkania rodziny tłumacza), zabrał Taraszkiewicz ze sobą, gdy we wrześniu 1933 r. opuszczał Polskę<sup>1</sup>.

Po śmierci Taraszkiewicza (w 1938 r.) odręczna kopia rękopiśmien-

nego przekładu *Pana Tadeusza*, znajdująca się w Moskwie u drugiej żony tłumacza, Niny Aleksandrowny, została przesłana do Mińska (dziś w dziale rękopisów Biblioteki Białoruskiej Akademii Nauk). Kserograficzną odbitkę przekładu przekazała Nina Taraszkiewicz Katedrze Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego w nadziei, że doczeka się on wydania drukiem.

Białoruskie tłumaczenie dwunastu ksiąg poematu poprzedził Taraszkiewicz powtórzoną za Mickiewiczem informacją o zajazdach w Polsce, która w wydaniu z 1834 r. znajdowała się wraz z objaśnieniami poety na końcu książki. Na tej samej karcie zamieścił notkę informującą, że obok własnych przypisów do tekstu uwzględnia też część objaśnień Mickiewicza — te ostatnie ujęte w gwiazdki na początku i końcu przytoczenia. Wzmianka o wydaniu *Pana Tadeusza* z roku 1834 (tamże) może poniekąd wskazywać, że dokonując wyboru podstawy do tłumaczenia mógł sięgać Taraszkiewicz do pierwszego wydania dzieła.

W większości polskich wydań *Pana Tadeusza* nie stosuje się numeracji wierszy, chyba że idzie o wydanie krytyczne lub przeznaczone dla celów dydaktycznych; wtedy figuruje zazwyczaj numeracja co 10 wierszy. W tekście białoruskim zastosował tłumacz numerację co 5 wierszy.

W zestawieniu białoruskiego tekstu *Pana Tadeusza* z oryginałem polskim na plan pierwszy wybija się uderzająca wierność przekładu w stosunku do wzorca polskiego: treść oddawana jest wiersz w wiersz z minimalnymi niekiedy odchyleniami<sup>2</sup>. Tym bardziej więc rzucają się w oczy widoczne w dwóch wypadkach odstępstwa od konsekwentnie przez tłumacza przestrzeganej zasady wierności przekładu wobec polskiego pierwowzoru. Mianowicie w księgach VIII i X tekst przekładu Taraszkiewicza jest dłuższy o dwa wiersze niż tekst polski. Księga VIII liczy w Wydaniu Narodowym wierszy 805, zaś w tekście białoruskim — 807. Podobnie w księdze X: polski tekst zawiera wierszy 902, a białoruski — 904. Różnice nie wynikają z niezmisszczenia się tłumacza w granicach wersu polskiego oryginału. Ta nadwyżka nie figuruje także w pierwodruku. Taraszkiewicz po prostu musiał mieć w ręku wydanie *Pana Tadeusza* poszerzone poprzez późniejszych wydawców o wersy z Mickiewiczowskiego autografu, których sam poeta nie wprowadził do pierwodruku<sup>3</sup>. Są to dwuwiersze następujące:

Po wersie VIII/783

I z długiego biczyska porobiwszy pętle  
Drzemiące ptastwo śledzi przy latarki świetle.

Po wersie X/817

Nasi republikanie głowy nie uniżą  
Przed swoim, a obcemu prochy u stóp liżą.

Czemu w tłumaczeniu białoruskim odpowiadają wersy:

Zrabiszy łouka piatlicu z daużennaje puhi,  
Świaciu fanarom na kurej, a dalej biez natuhi  
[...] pabiu [...]

(VIII/784 - 786)

A naszymi republikancy hałou nie uniać  
sami prad swaim, a czużomu i boty abliżać.

(X/818-819)

Tłumaczenie białoruskie zdradza jednak również rysy wspólne z wydaniami opartymi na pierwodruku, na co wskazują inne szczegóły, np. powtórzenie za editio princeps rymu *zbiorku* — *biorku* III/542 - 543 (brus. *zboruku* — *biorku*), który w II wydaniu dzieła z roku 1844 ma postać *zbiórku* — *biórku*, zbliżoną do właściwości wymowy Polaków na Wileńszczyźnie <sup>4</sup>.

Poszukiwanie polskiej podstawy przekładu wymaga ustalenia, kiedy Taraszkiewicz rozpoczął tłumaczenie *Pana Tadeusza*. Wiadomo, że pracę ukończył w styczniu 1932 r. w więzieniu grodzieńskim (A.B., s. 194), ale zacząć ją musiał znacznie wcześniej, gdyż już w pierwszym okresie jego aresztowania i osadzenia w więzieniu we Wronkach (1927 - 1928) adwokat Eugeniusz Śmiarowski w mowie obrończej na procesie Hromady w roku 1928 mówił o pracy Taraszkiewicza w więzieniu nad przekładem *Pana Tadeusza* na język białoruski <sup>5</sup>. Że musiało to odpowiadać stanowi faktycznemu, świadczą takie cechy ortograficzne rękopisu tłumacza, których by nie wprowadził po roku 1929, np. użycie pisowni podwojonego *rr* w grupie z dawnego *rj* (*nadworra*, *pierra*) oraz zapis wzdłużonej miękkiej grupy *dźdź* (*sudźdźa*). W V wydaniu swej *Białoruskiej gramatyki dla szkół* (Mińsk 1929) przestrzega bowiem Taraszkiewicz przed stosowaniem dialektyzmu z *rr* i zaleca pisownię *rj* (= *r'*): *nadworje* oraz skrócony zapis *ddź*: *suddźa*.

W ustaleniu podstawy białoruskiego przekładu oprócz wstawek tekstualnych w księgach VIII i X również inne cechy specyficzne rękopisu — jak poprzedzająca tekst wierszowany informacja o zajazdach czy numeracja co 5 wierszy — mogą rzucić światło na wybór przez Taraszkiewicza odpowiedniego wydania polskiego.

Z przeglądu polskich edycji *Pana Tadeusza* w Bibliotece Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza (terminus ad quem byłyby tu lata 1927 - 1928, kiedy Taraszkiewicz mógł już pracować nad przekładem) wynika, że dwie spośród cech identyfikujących tłumaczenie białoruskie z polskim wydaniem poematu, występujące równocześnie, mianowicie umiejscowienie informacji o zajazdach i numeracja tekstu co 5 wierszy, odnajdujemy w jednej tylko edycji popularnej, dla użytku szkolnego,

ogłoszonej przez Książnicę-Atlas (Lwów - Warszawa) w starannym opracowaniu J. Bystrzyckiego i M. Janika<sup>6</sup>. Opracowanie osiągnęło w krótkim czasie aż trzy wydania: z 1921, 1925 i 1926 r. Egzemplarze powyższe, łatwe do nabycia, miały zalety metodyczne i pewne praktyczne rozwiązania, które szczególnie mogły odpowiadać zamierzeniom Taraszkiewicza w uprzystępieniu treści poematu czytelnikowi białoruskiemu. Stąd białoruski tekst rękopiśmienny zawiera informację o zajazdach na samym początku przekładu, stąd numeracja co 5 wierszy, ułatwiająca śledzenie tekstu przy równoczesnym korzystaniu z odsyłaczy na dole stronicy; stąd też objaśnienia poety, sygnowane w opracowaniu J. Bystrzyckiego i M. Janika jako P.M. (czyli: przypis Mickiewicza), Taraszkiewicz ujmuje w gwiazdki na początku i na końcu cytatu, dokonując wyboru przypisów Mickiewicza i pomieszczając je — podobnie jak wydawcy omawianego egzemplarza — na przemian z własnymi objaśnieniami niezrozumiałych dla jego czytelników nazw desygnatów bądź form językowych. Nadmienić warto, że usytuowana na samym początku informacja o zajazdach, to unikalne novum wymienionego tu wydania *Pana Tadeusza*. W udostępnionej mi w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza długiej serii polskich wydań poematu nie zauważyłam w żadnym z nich informacji o zajazdach umieszczonej na początku tomu, lecz zawsze w przypisach. M. Janik dodał uwagę, że w ustaleniu tekstu opierał się na wydaniu *Pana Tadeusza* z roku 1834. Więc na wydaniu nie zawierającym wierszy dodanych z autografu Mickiewicza w księgach VIII i X.

Obecność w tekście białoruskim dwuwierszowych wstawek w wymienionych księgach skłania do domysłów, jak do tego doszło. Niewątpliwie Taraszkiewicz musiał rozporządzać w pracy nad przekładem dwoma różnymi wydaniem polskiego tekstu *Pana Tadeusza*. W jego sytuacji politycznej (pobyty w różnych więzieniach, wyjście na wolność i ponowne aresztowanie) egzemplarz, z którego Taraszkiewicz rozpoczynał swe tłumaczenie, musiał nie być tym samym egzemplarzem, na którym opierał kontynuację przekładu. Można zakładać, że stało się to przed rozpoczęciem tłumaczenia księgi VIII i ksiąg następnych. Wtedy bowiem Taraszkiewicz nie mając pod ręką edycji w opracowaniu Bystrzyckiego i Janika musiał się starać, ewentualnie starano się dla niego, o inne polskie wydanie poematu. Przypadek zrzędził, że to inne wydanie nie opierało się, jak poprzednie, na tekście pierwodruku, tylko wydawców uzupełniających poemat materiałem z Mickiewiczowskich autografów. Tą drogą dwuwiersze dodane w księgach VIII i X *Pana Tadeusza* znalazły się w białoruskim tekście Taraszkiewicza, bazującym w zasadzie na pierwodruku.

Z analizy tego typu „poszerzonych” wydań, których można dla schyłku wieku XIX i początku XX przytoczyć przynajmniej kilkanaście, musi

się wyeliminować wszystkie wprowadzające na początku lub końcu poematu *Epilog*, którego przekład Taraszkiewicza nie zawierał. Tłumacz byłby go niechybnie pomieścił, gdyby się on znajdował w tekście-podstawie. Egzemplarz taki musiał przy tym uwzględniać przypisy poety (sporo wydań poszerzonych o wstawki pomijało w ogóle objaśnienia Mickiewicza), bo Taraszkiewicz nawet w ostatniej XII księdze przekładu przytacza w gwiazdkach owe objaśnienia.

Wymienionym tu warunkom odpowiada egzemplarz *Pana Tadeusza* (spośród innych o identycznym tekście, jak np. skromne wydanie A. Chaberskiego w Krakowie z 1886 r.) w ozdobnej kieszonkowej edycji Gebethnera i Sp. w Krakowie z 1901 r. Tomik zawiera dodane wiersze w księdze VIII i X, ma objaśnienia poety na końcu tekstu i nie został włączony do niego *Epilog*.

Warto wspomnieć, że *Pan Tadeusz* w opracowaniu Bystrzyckiego i Janika zawierał we wszystkich trzech wydaniach *Epilog*, który pewnie byłby się znalazł w tekście białoruskim, gdyby nie brak początkowego egzemplarza-podstawy i zastąpienie go w drugim etapie pracy nad przekładem tekstu poematu bez *Epilogu*.

A jednak czy naprawdę trud Taraszkiewicza nad tłumaczeniem *Pana Tadeusza* przypisać można tylko tym dwom, z całą pewnością stwierdzonym, okresom pracy w celach więziennych?

Znana była w środowisku Taraszkiewicza jego fascynacja poezją Mickiewicza. Uchodził wśród przyjaciół za doskonałego znawcę dzieł poety (A.B., s. 14, 219). Z zamiarem przyswojenia rodakom najcenniejszego klejnotu literatury polskiej mógł się nosić Taraszkiewicz od dawna. Można by nawet ustalić w przybliżeniu, kiedy się ten jego zamysł zaczął urzeczywistniać.

Tu znów wracamy do szkolnego wydania *Pana Tadeusza* przez lwowską Księżnicę-Atlas. Znane nam już znamiona identyfikacyjne rękopisu białoruskiego właściwe są wszystkim trzem szkolnym wydaniom z lat 1921, 1925, 1926. Taraszkiewicz mógł już między datą 1921 (terminus a quo) a 1926 podjąć pracę nad tłumaczeniem białoruskim w układzie treści zgodnym z opracowaniem Bystrzyckiego i Janika. To by nawet wyjaśniało trwałość wczesnych cech ortograficznych (w rodzaju podwójonego *rr* zamiast *rj* lub grupy *dźdź* zamiast *ddź*), od których tłumacz w dalszych etapach pisania nie chciał odejść, by zachować konsekwencję graficzną całości. Ten najwcześniejszy okres tłumaczenia *Pana Tadeusza* ma cechy prawdopodobieństwa, pozostaje jednak w sferze domysłów, gdy losy przekładu białoruskiego na szlaku więziennym Taraszkiewicza są realne i prawdziwe.

Koleje życiowe Bronisława Taraszkiewicza to nierozzerwalny spłot walki o idee wolnościowe jego narodu, nieprzejednanej walki politycznej,

z dążnością do wzbogacenia białoruskiej kultury narodowej wartościami wielkiej literatury. Trudności w łączeniu tych dwóch nurtów odzwierciedliły się w białoruskim przekładzie *Pana Tadeusza* poprzez dwoistość jego tekstu-podstawy.

### Przypisy

<sup>1</sup> Dane biograficzne Bronisława Taraszkiewicza oparte są na monografii Aleksandry Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa 1977. W tekście podaje się skrót: A. B., z wymienieniem stronicy.

<sup>2</sup> Nie uwzględniam strony wersyfikacyjnej tekstu. Mickiewiczowski trzynastozgłoskowiec zastępuje Taraszkiewicz piętnastozgłoskowcem, co mu ułatwia kształtowanie równorzędnych konstrukcji treściowych.

<sup>3</sup> A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*. Wydanie krytyczne opracował S. Pigoń. Biblioteka Narodowa I/83. Wyd. V. Wrocław 1967, s. CXLIII.

<sup>4</sup> H. Jabłońska-[Turska], *Kilka uwag o rymach Mickiewicza (Rymy z ó)*. „Język Polski”, XIV: 1929, s. 40.

<sup>5</sup> A. Bergman, *op. cit.*, cytata na skrzydle okładki książki.

<sup>6</sup> Numerację tekstu co 5 wierszy zastosował ostatnio Konrad Górski w wydaniu krytycznym *Pana Tadeusza*.